

Sygn. akt VI Pz 23/18

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mitros (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Konieczna

SO Elżbieta Góralska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Izba Administracji Skarbowej w S.

o ustalenie stosunku służby

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 lutego 2018 roku, sygn. akt IX P 478/17

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie.

SSO Barbara Konieczna SSO Aleksandra Mitros SSO Elżbieta Góralska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., odrzucił pozew W. K. skierowany przeciwko Izbie Administracji Skarbowej w S. oraz zasądził na rzecz pozwanej od powoda kwotę 5.400,00 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że powód wniósł pozew z żądaniem ustalenia, że łączył go z pozwaną stosunek służby zamiast stosunku pracy. Swoje roszczenie uzasadniał błędem w czynności prawnej, na podstawie której jego stosunek służby jako funkcjonariusza Służby Celnej przekształcił się w stosunek pracy oparty na umowie o pracę na czas nieokreślony w ramach służby cywilnej. Dalej Sąd I instancji wskazał, że po myśli art. 1 Kodeksu postępowania cywilnego kodeks ten normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne). Do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy (art. 2 k.p.c.). W ocenie Sądu Rejonowego, sposób sformułowania żądania powoda jednoznacznie wskazuje na to, iż nie zależy mu na ustaleniu nieistnienia stosunku pracy, ale na ustaleniu istnienia służby.

Dalej Sąd Rejonowy podał, że - zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury - stosunek służbowy funkcjonariusza celnego ma charakter administracyjnoprawny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. II PZP 7/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. I PK 156/05, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r., sygn. II PZP 9/08, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3

października 2006 r., sygn. I OSK 210/06, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 23 stycznia 2007 r., sygn. II SA/WA 2031/06). Sąd I instancji dodał, że powód stał się pracownikiem służby cywilnej na podstawie art. 98 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz.U. z 2009 r., poz. 1323). Zgodnie z jej art. 188 w przypadku wydania decyzji o przeniesieniu, powierzeniu pełnienia obowiązków służbowych na innym stanowisku, przeniesieniu na niższe stanowisko bądź zawieszeniu w pełnieniu obowiązków służbowych, funkcjonariusz może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W przypadku wydania decyzji o zwolnieniu ze służby, funkcjonariusz może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, złożyć odwołanie do Szefa Służby Celnej. W przypadku, gdy decyzję o zwolnieniu ze służby wydaje Szef Służby Celnej, funkcjonariusz może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Do postępowań w sprawach, o których mowa w ust. 1-3, stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego. Od decyzji wydanej w postępowaniu z wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydanej w wyniku odwołania przysługuje prawo do wniesienia skargi do sądu administracyjnego na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Spory o roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy w sprawach niewymienionych w art. 188 ust. 1 rozpatruje sąd właściwy w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 189 ustawy).

Sąd I instancji zauważył, że przepisy tej ustawy zostały uchylone na mocy ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1948) a w dniu 1 marca 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. 2016 r., poz. 1947), która w art. 276 stanowi, że w przypadku wydania decyzji o przeniesieniu, powierzeniu pełnienia obowiązków służbowych na innym stanowisku, przeniesieniu na niższe stanowisko, przeniesieniu na inne lub równorzędne stanowisko służbowe w związku z reorganizacją jednostki organizacyjnej KAS, określeniu warunków pełnienia służby w związku ze zniesieniem jednostki organizacyjnej KAS bądź zawieszeniu w pełnieniu obowiązków służbowych, funkcjonariusz może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W przypadku wydania decyzji o zwolnieniu ze służby, funkcjonariusz może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, złożyć odwołanie do Szefa Krajowej Administracji Skarbowej. W przypadku gdy decyzję o zwolnieniu ze służby wydaje Szef Krajowej Administracji Skarbowej, funkcjonariusz może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Od decyzji wydanej w postępowaniu z wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydanej w wyniku odwołania przysługuje prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Natomiast spory o roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy w sprawach niewymienionych w art. 276 ust. 1 rozpatruje sąd właściwy w sprawach z zakresu prawa pracy. W ocenie Sądu I instancji, zgłoszone przez powoda roszczenie o ustalenie istnienia stosunku służby, wymagałoby wkroczenia przez ten Sąd w sferę relacji administracyjnoprawnych. Tymczasem kwestie związane z powstaniem tego stosunku, jego przekształceniem i zakończeniem uregulowane zostały w sposób kompleksowy w powołanej powyżej ustawie. Tam też znalazły się normy określające tryb kwestionowania czynności je wywołujących. Dlatego sfera ta nie jest dostępna dla sądu pracy. Sąd Rejonowy dodał, że sąd powszechny nie może ingerować w stosunki pozostające poza sferą prawa cywilnego, jeśli nie pozwalają mu na to normy prawne, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca. W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy odrzucił pozew, wobec niedopuszczalności drogi sądowej.

W pkt II postanowienia Sąd I instancji na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach procesu wskazując, że powoda należało uznać za stronę przegrywającą proces. Na koszty pozwanego składało się wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód wniósł zażalenie na powyższe postanowienie, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 16 k.p.c. w ten sposób, że w przedmiotowej sprawie właściwym rzeczowo powinien być Sąd Okręgowy w Szczecinie;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 132 k.p.c. poprzez złamanie zasady doręczania pism procesowych bezpośrednio pomiędzy profesjonalistami i braku zastosowania rygору zwrotu odpowiedzi na pozew pozwanej;

3. naruszeniu prawa procesowego tj. art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie droga sądowa jest niedopuszczalna;

4. naruszenie prawa korporacyjnego tj. art. 55 Kodeksu etyki radców prawnych, poprzez pominięcie procedury z tego przepisu przez pełnomocnika pozwanej;

5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 126² i 130 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym uniemożliwienie powodowi podjęcia decyzji o procesie na płaszczyźnie jego kosztów.

W uzasadnieniu zażalenia powód wskazał, że zaskarżone postanowienie zostało wydane przez sąd niewłaściwy rzeczowo. Zgodnie z brzmieniem art. 16 k.p.c. sądy rejonowe rozpoznają wszystkie sprawy z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych. W momencie uznania, że wartość przedmiotu sprawy przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, Sąd I instancji powinien uznać się za niewłaściwy w sprawie i przekazać sprawę zgodnie z właściwością rzeczową do sądu okręgowego jako sądu I instancji.

Dalej skarżący uzasadnił zarzut naruszenia art. 132 k.p.c., wskazując że w przepisie tym wprowadzona została zasada doręczeń autonomicznych tzw. doręczeń bezpośrednich polegająca na wzajemnym doręczaniu poza wyjątkami pism procesowych pomiędzy profesjonalistami. Skoro pod odpowiedzią na pozew podpisała się radczyni prawna, winna ona była doręczyć odpowiedź na pozew bezpośrednio radcy prawnemu, którego sprawa dotyczyła. Prawodawca ustanowił przy tym surowy rygor za naruszeniu tej normy prawnej w postaci zwrotu pisma pozwanej, czego Sąd Rejonowy nie uczynił. Skarżący wskazał też, że przepis ten ma charakter obligatoryjny i wyłącza swobodną dyspozycję stron w postępowaniu sądowym (por. postanowienie SN z 08.09.1993 r. III CRN 30/93 OSNC 1994, nr 7-8 poz. 160). W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji doręczył powodowi odpowiedź na pozew pozwanej łącznie z postanowieniem o odrzuceniu pozwu w dniu 13 lutego 2018 r.

Dalej skarżący podniósł, że o dopuszczalności drogi sądowej można mówić, jeżeli powód kreuje konstrukcję roszczenia cywilnoprawnego, opierając swoje żądania na zdarzeniach prawnych, które stanowią źródło stosunków cywilnoprawnych. Nie ulega wątpliwości, że błąd co do prawa jest instytucją prawa cywilnego. Na wystąpieniu między innymi tej instytucji oparte jest powództwo, którego substratem było mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy, podczas przekształcania stosunku służby w stosunek pracy. W czynności prawnej istotny jest cel i zamiar, a nie jej nazwa.

Skarżący wskazał nadto, że radca prawny, będący pełnomocnikiem w sprawie przeciwko innemu radcy prawnemu, związanej z wykonywaniem zawodu, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o przyjęciu pełnomocnictwa dziekana rady okręgowej izby radców prawnych, do której ten radca prawny należy, oraz za jego pośrednictwem, podjąć próbę polubownego załatwienia sprawy, (art. 55 Kodeksu etyki radcy prawnego będącego załącznikiem do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.). Tej procedury pełnomocnik pozwanej nie zastosowała. Tymczasem – w ocenie skarżącego - nie może ulegać wątpliwości, iż przedmiotowa sprawa ma bezpośredni związek z wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

W dalszej kolejności skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy nie wezwał powoda do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu pomimo wezwania do określenia wartości przedmiotu sporu. Zgodnie zaś z art. 35 ust. 1 zdanie drugie „w sprawach, których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 tysięcy złotych pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową”. Bez należnej opłaty sądowej sąd nie podejmuje żadnych czynności, które nie zostały należycie opłacone (art. 126²k.p.c.). Oprócz tego nieopłacone pismo powinno powodować, iż przewodniczący wezwie stronę do dokonania opłaty w terminie tygodniowym, pod rygorem zwrotu pisma (art. 130 k.p.c.). Zdaniem skarżącego, Sąd I instancji powyższej procedury nie zastosował, nie dając możliwości powodowi zastanowienie się nad celowością pozwu z uwagi na koszty sądowe.

Kończąc wywody zażalenia, skarżący wskazał, że zgodnie z art. 22⁴ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 1982 nr 19, poz. 145 ze zm.) radca prawny wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy (stosunku służby)

ma prawo do wynagrodzenia i innych świadczeń określonych w układzie zbiorowym lub w przepisach o wynagrodzeniu obowiązujących w jednostce organizacyjnej zatrudniającej radcę prawnego. Powyższy przepis prawny oznacza, iż radca prawny świadczący pomoc prawną dla określonej służby państwowej będący funkcjonariuszem tej służby ma prawo do wszystkich świadczeń (uprawnień) obowiązujących w tej służbie państwowej w tym prawo do tzw. emerytury z systemu zaopatrzeniowego. Dla dochodzenia roszczeń z tym związanych przysługuje droga sądowa.

W odpowiedzi na zażalenie strona pozwana wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że nieuprawniony jest pierwszy zarzut powoda, bowiem zaskarżone postanowienie zostało wydane przez sąd właściwy rzeczowo, bowiem w sprawie miał zastosowanie art. 461 § 1¹ k.p.c., zgodnie z którym do właściwości sądów rejonowych, bez względu na wartość przedmiotu sporu, należą sprawy z zakresu prawa pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, a także sprawy dotyczące kar porządkowych i świadectwa pracy oraz roszczenia z tym związane. Unormowanie to wyłącza regulację zawartą w art. 17 pkt 4 k.p.c., a więc sytuację, gdy wartość przedmiotu sporu w wymienionych sprawach przekracza kwotę siedemdziesięciu pięciu tysięcy złotych.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy był zatem zobowiązany przyjąć wyłączną regulację w zakresie właściwości rzeczowej z uwagi na przedmiot sporu - ustalenie istnienia stosunku prawnego. W związku z tym wartość przedmiotu sporu takiego roszczenia nawet przekraczająca siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych determinowała właściwość sądu rejonowego. W przedmiotowej sprawie nie miał zatem zastosowania art. 16 k.p.c., kształtujący zasadę domniemania właściwości sądu, gdyż właściwość ta została uregulowana w sposób szczególny.

Strona pozwana wskazała następnie, że nieuprawniony jest również zarzut drugi, bowiem w przedmiotowej sprawie nie została „złamana zasada doręczania pism procesowych bezpośrednio pomiędzy profesjonalistami”. W ocenie pozwanej, treść art. 132 § 1 k.p.c. nie pozwala na przyjęcie, że nakłada on na pełnomocnika zawodowego jednej strony, obowiązek bezpośredniego doręczenia pisma drugiej stronie, która nie jest reprezentowana przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub radcę Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, a więc działa w procesie samodzielnie, mimo że posiada tytuł zawodowy „radca prawny”. Sporny przepis odnosi się do grona osób wymienionych jako pełnomocnicy zawodowi i pełniących taką funkcję w procesie (zastępujących strony lub innych uczestników postępowania), na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot "doręczają nawzajem". Powód natomiast, występując w sprawie, nie wykonuje zawodu, nie działa jako „radca prawny”. Na zaprezentowane ratio legis analizowanego przepisu przedstawiającego zakres odstępstwa od zasady oficjalności doręczeń wskazuje się również w literaturze przedmiotu (komentarz do art. 132 k.p.c. K. Weitz w Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom I Postępowanie rozpoznawcze pod red. naukową T. Erecińskiego).

Zdaniem strony pozwanej nieuprawniony jest trzeci zarzut, bowiem w przedmiotowej sprawie droga sądowa nie była dopuszczalna. W ocenie pozwanej argumentacja powoda dotycząca naruszenia art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. nie może odnieść zamierzonych skutków, bowiem nie dotyczy ona definicji „sprawy cywilnej” jako przedmiotu sądowego postępowania cywilnego - rodzaju sprawy. Przez sprawę cywilną - w ujęciu materialnym - należy bowiem rozumieć taką sprawę, w której ochrona sprowadza się do wywołania skutku w zakresie, m.in. prawa pracy - związków zachodzących pomiędzy równoprawnymi podmiotami. Kwestia wad oświadczenia woli może być analizowana jedynie na takim gruncie prawnym, bowiem interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego dotyczy ram wyznaczonych przez art. 1 k.p.c.

Dalej pełnomocnik pozwanej wskazał, że w przedmiotowej sprawie żądanie powoda zostało sformułowane jednoznacznie - ustalenie, że w okresie od 29 kwietnia 1995 r. do 3 sierpnia 2017 r. łączył go z pozwaną stosunek służby, a zatem kwestia merytoryczna, podnoszona przez powoda, nie ma charakteru pracowniczego. Ustalenia stosunku służbowego łączącego powoda z Dyrektorem Izby Celnej w S. i następnie z Dyrektorem I. Administracji Skarbowej w S. ma charakter administracyjny bowiem ustawodawca poddał tego rodzaju zagadnienie do rozstrzygnięcia, na

podstawie ustawy szczególnej, w reżimie administracyjnym - sytuacji, w której jedna ze stron uzyskuje pozycję organu działającego z mocy swej władzy zwierzchniej (stosunek taki nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, co Sąd gruntownie uzasadnił w skarżonym postanowieniu). Kontynuując pozwana wskazała, że wolą ustawodawcy było objęcie kontrolą sądu administracyjnego prawnych form działania kierownika jednostki w zakresie spraw indywidualnych funkcjonariuszy związanych ze stosunkiem służby. Przepisy ustawy szczególnej określają wprost jakim reżimem prawnym należało objąć konkretne formy działania kierowników jednostek organizacyjnych. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie celnej (Dz. U. Nr 186, poz.1323 z późn. zm.) zawierała pełną regulację dotyczącą nawiązania, zmiany i rozwiązania stosunku służbowego z funkcjonariuszami celnymi, które należało traktować jako władcze działanie kształtujące czy modyfikujące treść stosunku służbowego.

W ocenie pozwanej, również czwarty zarzut powoda jest nieuprawniony, gdyż nie dotyczy on zaskarżonego orzeczenia, a odnosi się do naruszenia zasad etyki radcy prawnego, któremu przysługuje - w procesie - status pełnomocnika pozwanej. Zatem - ponieważ nie ma on wpływu na wynik sprawy- tylko na marginesie pozwana wskazała, iż powołana przez powoda regulacja dotyczy sytuacji, gdy radca prawny, występuje jako pełnomocnik w sprawie przeciwko innemu radcy prawnemu, związanej z wykonywaniem zawodu. Obowiązek ten nie dotyczy więc każdego przypadku występowania przeciwko osobie wpisanej na listę radców prawnych. Z kolei w przedmiotowej sprawie kwestia sporna koncentrowała się na zagadnieniu pełnienia służby przez powoda, nie była więc związana ze świadczeniem pomocy prawnej przez radcę prawnego, jako takiej.

Nieuprawniony jest zdaniem pozwanej również piąty zarzut, bowiem zgodnie z art. 126² § 2 k.p.c. sąd nie żąda opłaty od pisma, jeżeli już z jego treści wynika, że podlega ono odrzuceniu. Taka sytuacja zachodzi, np. gdy sprawa nie należy do drogi sądowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Odwoławczego, wydanie przez Sąd Rejonowy postanowienie o odrzuceniu pozwu na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. - wobec uznania, że rozpoznawana sprawa dotyczy stosunku służbowego funkcjonariusza celnego, a w konsekwencji nie jest sprawą cywilną, w której przysługuje droga sądowa przed sądem powszechnym - było przedwczesne. Sąd I instancji zbyt pobieżnie zajął się kwestią dopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym w niniejszej sprawie, nie ustrzegł się również błędów proceduralnych, co skutkowało musiałoby uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia.

Rację ma skarżący, wskazując na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 126² k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Zgodnie z art. 126² § 1 k.p.c. sąd nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata. (§1) Nie żąda się opłaty od pisma, jeżeli już z jego treści wynika, że podlega ono odrzuceniu. (§2). Z treści cytowanego przepisu jasno wynika, iż przed pobraniem opłaty od pisma (np. pozwu jak w rozpoznawanej sprawie), sąd nie może podjąć w sprawie żadnej czynności – poza jedną – sprecyzowaną w § 2 art.126² k.p.c. – czynnością odrzucenia tego pisma (tzw. odrzucenie pisma a limine). Tymczasem Sąd I instancji – pomimo zaniechania pobrania od powoda opłaty od pozwu, nie odrzucił nieopłaconego pozwu, (czyli nie uznał, że z treści pozwu wynika, że podlega on odrzuceniu), tylko - wbrew przepisowi art.126² k.p.c. - podjął czynności w sprawie, doręczając pozwanej odpis pozwu i zobowiązując ją do złożenia odpowiedzi na pozew pod rygorem uznania twierdzeń w nim zawartych za przyznane. Działanie takie doprowadziło do naruszenia przepisu art.126² k.p.c. i spowodowało, że w momencie wydania postanowienia o odrzuceniu pozwu w sprawie po stronie pozwanej występował już pełnomocnik zawodowy, który prawidłowo złożył wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Gdyby Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepis art. 126² § 1 i 2 k.p.c., zaskarżone orzeczenie zawierałoby w sentencji tylko jeden punkt.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się z kolei naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 132 § 1 k.p. Przepis ten wprowadza nie reguluje wprost sytuacji, która ma miejsce w rozpoznawanej sprawie (powód jest radcą prawnym), jednak z uwagi na charakter tego przepisu, tj. przewidziane w nim odstępstwo od zasady oficjalności doręczeń w wypadku, gdy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy lub radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa działają jako zastępcy

stron lub innych uczestników postępowania, zgodzić się należało z pełnomocnikiem pozwanej, iż w sytuacji, w której osoby te występują w swoich prywatnych sprawach, art. 132 § 1 kpc nie znajduje zastosowania – zgodnie z zasadą wyjątek powinien być interpretowany ściśle (E. est strictissimae interpretationis), tym bardziej, że zawód stron nie musi w ogóle zostać ujawniony wobec sądu lub strony przeciwnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 16 k.p.c. wskazać należy, że jest on nietrafny. Zgodnie z art. 461 § 1¹ k.p.c. do właściwości sądów rejonowych, bez względu na wartość przedmiotu sporu, należą sprawy z zakresu prawa pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy. Unormowanie to wyłącza regulację zawartą w art. 17 pkt 4 k.p.c., a więc nawet w sytuacji, w której wartość przedmiotu sporu w wymienionych sprawach przekracza kwotę siedemdziesięciu pięciu tysięcy złotych, właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy.

Podłożem roszczenia powoda jest ustalenie, że w dwóch okresach (od 29 kwietnia 1995 r. do 14 czerwca 2000 r. oraz od 1 stycznia 2013 r. do 3 sierpnia 2017 r.) nie łączył go ze stroną pozwaną stosunek pracy (tylko stosunek służby). Takie roszczenie – jako wymienione w art. 461 § 1 k.p.c. - należy do właściwości sądu rejonowego. Powód zresztą sam tak uważał, skoro skierował pozew do Wydziału Pracy Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie.

Zarzut wymieniony w punkcie 4 zażalenia jako niemerytoryczny nie podlegał badaniu przez Sąd odwoławczy.

Przechodząc do oceny merytorycznej zaskarżonego orzeczenia, należy wskazać, że Sąd Okręgowy co do zasady zgadza się z Sądem I instancji, że kwestia ustalenia stosunku służbowego łączącego powoda z Dyrektorem Izby Celnej w S., a następnie Dyrektorem I. Administracji Skarbowej w S. faktycznie nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Stosunek służby funkcjonariusza celnego jest bowiem stosunkiem administracyjno-prawnym, a nie stosunkiem pracy czy innym stosunkiem cywilnym. Sąd Okręgowy uznał jednak, że w analizowanym przypadku ustalenie to samo w sobie nie uzasadniało wydania zaskarżonego orzeczenia.

Po pierwsze, ustalając w realiach niniejszej sprawy, czy droga sądowa jest dopuszczalna (lub nie), należało odwołać się do pojęcia „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, będącego odpowiednikiem art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). W art. 45 ust. 1 Konstytucji ustawodawca gwarantuje każdemu, że jego sprawa zostanie rozpoznana przez sąd, jako organ o wymienionych w tym przepisie cechach, stosujący procedurę pozwalającą zrealizować standardy rzetelnego i sprawiedliwego postępowania. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pojęcie „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji zostało opisane najpełniej w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06 (OTK-A 2008, nr 4, poz. 63); Trybunał stwierdził w nim, że pojęcie „sprawa” w tym rozumieniu obejmuje wszystkie sytuacje – bez względu na regulacje procesowe lub ich brak – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu („każdego”), a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Innymi słowy, „sprawa”, o jakiej mowa, to określone zadanie sądu polegające na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego w celu wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu (adresata). Bez znaczenia dla konstytucyjnego rozumienia pojęcia „sprawa” i jej „rozpatrzenia” jest to, jaki charakter ma sprawa podlegająca kwalifikacji prawnej sądu, co wiąże się z naturą stanu faktycznego; jego elementami mogą być zarówno działania ludzkie, zdarzenia przyrodnicze, jak i np. rozstrzygnięcia indywidualne i konkretne uprawnionego (kompetentnego) organu. Istotne jest, że wszystkie elementy stanu faktycznego dotyczą konkretnej sprawy i tworzą pewną całość związaną z podmiotem, którego uprawnienia lub obowiązki będą określone w wyniku kwalifikacji prawnej stanu faktycznego.

Przez sprawy w znaczeniu określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP należy rozumieć zatem również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądowoadministracyjnymi lub karnymi; sprawy te – niemieszczące się (z jakichkolwiek powodów, np. na skutek niedostatków legislacyjnych) w definicji sprawy cywilnej lub sądowoadministracyjnej – są rozpoznawane przez sąd w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji

RP (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31). **Na skutek tego pojęcie „droga sądowa” w rozumieniu prawa postępowania cywilnego ulega poszerzeniu o sprawy niebędące sprawami cywilnymi ani w sensie materialnym, ani formalnym.** (por. J. Gudowski, Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej (w:) T. Ereciński, K. Weitz (red.), Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Serock k. Warszawy, 24–26 września 2009 r., Warszawa 2010, s. 426)

Jak wskazano wyżej, analiza sprawy cywilnej powinna uwzględniać obecny porządek konstytucyjny, w szczególności art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 Konstytucji, które gwarantują każdemu prawo do sądu, mające autonomiczny charakter, ale także art. 177 Konstytucji, przewidujący domniemanie kompetencji sądu powszechnego we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych do właściwości innych sądów (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, Nr 10, poz. 129). (...) Właściwość sądu powszechnego nie musi wynikać z pozytywnej normy, ustanawiającej jego kompetencję, wystarcza brak regulacji ustawowej, przekazującej ją innemu sądowi. Trzeba również zwrócić uwagę na pojawiające się w orzecznictwie wypowiedzi, wskazujące na to, że strona dochodząca ochrony przed sądem ma prawo wyboru, czy skorzysta z drogi postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego, czy też z drogi postępowania przed sądem powszechnym, łagodzące dychotomiczny dotychczas podział kompetencji pomiędzy tymi sądami (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2008 r., I (...) 3/07, postanowienie z dnia 25 maja 2009 r., I OSK 162/09, niepubl.; postanowienia WSA w Gliwicach z dnia 27 sierpnia 2010 r., (...) SA/G1; z dnia 15 lutego 2011 r., (...) SA/GI 44/11, niepubl.). Do tych wypowiedzi nawiązał również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 25/09, niepubl. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r. (patrz: III CZP 9/13, LEX nr 1318412).

Z powyższych rozważań wynika zatem, że „sprawami” podlegającymi rozpoznaniu przez sądy powszechne mogą być nie tylko sprawy cywilne w znaczeniu materialnym i formalnym według art. 1 k.p.c., ale też sprawy, dla których rozpoznania ustawa nie zastrzegła właściwości sądu administracyjnego, spełniające jednak przesłanki „sprawy” z art. 45 Konstytucji.

Zważając na powyższe, zdaniem Sądu odwoławczego, w realiach niniejszej sprawy należałoby rozważyć, czy sprawa o ustalenie, że w okresie od 29 kwietnia 1995 roku (czy też od 1 stycznia 2013 r.) do 3 sierpnia 2017 roku powoda łączył z pozwaną stosunek służby (a nie stosunek pracy od 29 kwietnia 1995 r. do 14 czerwca 2000 r. oraz od 1 stycznia 2013 r. do 3 sierpnia 2017 r.), ma charakter „sprawy” w ujęciu art. 45 Konstytucji, co mogłoby skutkować przyjęciem, iż powodowi przysługuje roszczenie, którego może dochodzić przed sądem powszechnym, gdyż prawo do sądu ma służyć realizacji przez jednostki ich praw podmiotowych, czyli zapewnieniu ich efektywnej ochrony prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 69).

Po drugie, wskazać należało, że Sądowi I instancji umknęło przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy, że w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy **obowiązuje przepis art. 464 § 1 k.p.c.**, zgodnie z którym w sprawach z zakresu prawa pracy odrzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ. W tym wypadku sąd przekazał mu sprawę. Postanowienie sądu o przekazaniu sprawy może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Jeżeli jednak organ ten uprzednio uznał się za niewłaściwy, sąd rozpozna sprawę.

Ze względu na to, że sprawa została zakwalifikowana przez samego powoda jako sprawa z zakresu prawa pracy - i w taki sam sposób potraktował ją przewodniczący IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Rejonowym, kwalifikując ją do rozpoznania według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy (symbol 466 – o ustalenie), Sąd Rejonowy powinien, uznając niedopuszczalność drogi sądowej, przekazać sprawę właściwemu do rozpoznania roszczenia powoda organowi. W postępowaniu odrębnym w sprawie z zakresu prawa pracy nie jest bowiem możliwe odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, niezależnie od tego, jak sprawę rozpoznawaną w tym postępowaniu kwalifikuje materialnoprawnie sąd pracy - czy jako sprawę z zakresu

prawa pracy, w której droga postępowania sądowego przed sądem powszechnym jest niedopuszczalna, czy jako sprawę z zakresu administracji publicznej, jeżeli do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ. W przypadku stwierdzenia, że do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ sąd pracy przekazuje sprawę temu organowi (art. 464 § 1 KPC). (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 9 czerwca 2005 r. II PZP 4/05).

Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że przepisu art. 464 § 1 KPC (...) nie stosuje się do przekazywania przez sąd powszechny sprawy niebędącej sprawą cywilną (w rozumieniu art. 1 KPC) do rozpoznania sądowi administracyjnemu, który jest być może innym sądem, ale nie innym organem. Przekazanie sprawy na podstawie tego przepisu może nastąpić zatem tylko innemu organowi, przez co rozumie się organ administracji publicznej, nie zaś do sądu administracyjnego (na przykład wojewódzkiego sądu administracyjnego). Jednocześnie w przypadku stwierdzenia, że właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd administracyjny, w postanowieniu o odrzuceniu pozwu powinno zostać to wyraźnie wskazane. W orzeczeniach Sądu Najwyższego (najwyraźniej w postanowieniu z 21.05.2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003 nr 2, poz. 31) dotyczących zagadnienia dopuszczalności drogi sądowej podkreśla się bowiem, że sąd (powszechny), odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną, lecz powinien w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznanie tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone. Sądem innym niż sąd powszechny, właściwym do rozpoznania sprawy, jest w większości wypadków sąd administracyjny, niemniej rzeczą sądu powszechnego odrzucającego pozew jest wyraźne wskazanie w każdym przypadku podstawy prawnej właściwości sądu administracyjnego. (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 9 czerwca 2005 r. II PZP 4/05).

Wskazać również należy, że obecnie zakres rzeczowy postępowania sądowoadministracyjnego regulują postanowienia art. 3–5 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity Dz.U. z 2017 r. poz.1369, dalej jako: ustawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) oraz postanowienia ustaw szczególnych przewidujących sądową kontrolę administracji publicznej. Artykuł 5 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zawiera przy tym taksatywne wyliczenie kategorii spraw, w stosunku do których wyłączona jest możliwość zaskarżania ich do sądu administracyjnego. Zawarta w tym przepisie enumeracja negatywna wyjątków dotyczy wszystkich kategorii skarg, które – w braku takiego wyłączenia – mogłyby być wnoszone w określonych w tym przepisie sprawach, a więc nie tylko skarg na decyzje administracyjne, lecz również na postanowienia wydawane w postępowaniu jurysdykcyjnym, egzekucyjnym i zabezpieczającym, zaskarżalne w zakresie określonym w art. 3 § 2 pkt 2 i 3, oraz skarg na bezczynność organów administracji publicznej polegającą na niewydaniu w terminach prawem przewidzianych decyzji lub postanowień w sprawach określonych w art. 5 lub przewlekłe prowadzenie postępowania w tych sprawach przy uwzględnieniu postanowień art. 3 § 2 pkt 8 i 9.

Dodać jeszcze należy, że Sądem Najwyższym (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r. I CSK 20/17), że przesłanki decydujące o dopuszczalności drogi postępowania sądowoadministracyjnego ustawodawca uregulował przy wykorzystaniu innej metody niż zastosowana w kodeksie postępowania cywilnego, gdyż bez odwołania się do ogólnego pojęcia sprawy mającej źródło w stosunku administracyjnoprawnym oraz właściwych sporom powstającym na tle takich stosunków form jurysdykcyjnej ochrony prawnej. W art. 3 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu sądowoadministracyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1369; dalej: "p.s.a.") ustawodawca wskazał bowiem na te formy działania administracji (różne rodzaje aktów i czynności), których legalność oraz bezczynność i przewlekłość postępowania w związku z ich podejmowaniem może być zaskarżona do sądu administracyjnego, w celu uzyskania orzeczenia o ich legalności. Droga sądowoadministracyjna może być przez sąd administracyjny uznana za dopuszczalną tylko po stwierdzeniu, że zaskarżone działanie zostało podjęte przez organ administracji publicznej lub organ administrujący oraz że z uwagi na właściwości przedmiotowe mieści się ono w katalogu ustalonym w art. 3 § 2 p.s.a., chyba że o jego zaskarżalności do sądu administracyjnego decyduje przepis szczególny. Wyznaczenie przesłanek dopuszczalności drogi postępowania sądowoadministracyjnego z odwołaniem się do wskazanych wyżej czynników musi powodować, że pewne działania administracji pozostaną poza zakresem właściwości sądów administracyjnych. Taka sytuacja może okazać się problematyczna z punktu widzenia standardów konstytucyjnych, gdy dotyczy sporu o legalność działania administracji mającego cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r. I CSK 20/17. LEX nr 2401832)

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ustalony jest przy tym pogląd, że sąd powszechny powinien udzielić ochrony prawnej zabiegającej o nią osobie, która takiej ochrony nie uzyskała na drodze sądownoadministracyjnej, gdy sprawa będąca przedmiotem postępowania ma cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, choćby nie była sprawą cywilną (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, Nr 5, poz. 31, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r. I CSK 20/17). W wyroku z dnia 13 października 2017 roku I CSK 20/17 Sąd Najwyższy wskazał w tym zakresie, że stanowisko to uzasadniane jest mającym podstawę w art. 177 Konstytucji domniemaniem kompetencji w zakresie wymiaru sprawiedliwości na rzecz sądów powszechnych oraz potrzebą zapewnienia przez wymiar sprawiedliwości realizacji i ochrony praw podmiotowych zagwarantowanych konstytucyjnie pomimo niedoskonałości systemu przepisów niższej rangi, wyznaczających poszczególne drogi sądowej ochrony prawnej. Znajduje ono wsparcie w art. 199¹ k.p.c., z którego wynika, że sąd nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ ten lub sąd administracyjny uznały się w tej sprawie za niewłaściwe.

Mając na uwadze powyższe rozważania, koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do dalszego prowadzenia, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c.

SSO Barbara Konieczna SSO Aleksandra Mitros SSO Elżbieta Górska

VI Pz 23/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...) (...) (...)

29.06.2018 r. SSO Aleksandra Mitros